



Bruksela, dnia 4 listopada 2011 r.

KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu
przy Unii Europejskiej

Sprawozdanie nr 91/2011

Sprawozdanie ze spotkania komisarz ds. rybołówstwa Marii Damanaki z przedstawicielami parlamentów narodowych nt. reformy Wspólnej Polityki Rybołówstwa

Bruksela, 19 października 2011 r.

Komisarz ds. Rybołówstwa **Maria Damanaki** spotkała się w dniu 19 października br. w siedzibie Komisji Europejskiej w Brukseli z przedstawicielami parlamentów narodowych państw członkowskich UE w celu omówienia propozycji Komisji Europejskiej dotyczącej reformy Wspólnej Polityki Rybołówstwa. Podczas spotkania stronę polską reprezentował senator **Jerzy Chróścikowski**, przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Senatu RP.

Komisarz **Damanaki** przedstawiła najważniejsze założenia projektu reformy WPRyb. Zwróciła ona uwagę, że obecny system działa źle, gdyż 75% stad rybnych jest przelowionych, a jedna trzecia z nich znajduje się w złym stanie. Ponadto 2/3 ryb sprzedawanych na rynku UE pochodzi z importu. Zwróciła uwagę, że w razie niepodjęcia działań do roku 2022 zaledwie 8 spośród 136 gatunków pozostanie w dobrej kondycji, przy czym niektóre gatunki mogą zniknąć. Ponadto w razie niepodjęcia działań doprowadzimy do katastrofy gospodarczej europejskiego sektora rybołówstwa, w szczególności rybaków, dokonujących połowów na niewielką skalę, ponieważ nie są oni w stanie przenieść swoich połowów na inne wody. Dodatkowo, będziemy mieli do czynienia ze stratami miejsc pracy w obszarach: połowu i przetwórstwa, transportu i infrastruktury portowej, handlu detalicznym a to z kolei będzie miało poważne skutki dla regionów przybrzeżnych.

Aby uniknąć tych wszystkich konsekwencji, Komisarz przedstawiła swoją wizję WPRyba opartej na zrównoważonym rozwoju, regionalizacji i spójności. Podkreśliła, że polityka zrównoważonego rozwoju będzie się koncentrowała na zrównoważonym **rozwój środowiska** poprzez wprowadzenie **maksymalnego zrównoważonego odłowu (MSY) i zakazu odrzutów**. Ponadto skoncentruje się na zrównoważonym **rozwój społecznym**, ponieważ zakaz odrzutów i MSY pozwolą zadbać o zdrowe zasoby rybne i stały dochód rybaków oraz będzie inwestycją na przyszłość.

Komisarz podkreśliła potrzebę **regionalizacji**, ponieważ decyzje muszą być podejmowane na odpowiednim poziomie. Rada i Parlament podejmują decyzje o długoterminowych planach i określają ramy dotyczące kwestii technicznych. Sektor rybołówstwa i państwa członkowskie określają szczegółowe zasady (np. zamykanie określonych obszarów, wielkość oczek w sieciach, itp.). Regionalne komitety doradcze również są zaangażowane w proces podejmowania decyzji. Więcej uprawnień powinno zostać skierowanych do parlamentów narodowych. Regionalizacja pozwoli na upodmiotowienie sektora rybołówstwa, wsparcie jego produktów, wzmocnienie stanowiska negocjacyjnego wobec innych uczestników rynku, itp. Komisarz powiedziała również, że 13 listopada 2011 r. zostanie przedstawiony wniosek dotyczący nowego instrumentu finansowego – **Europejskiego Funduszu na rzecz Gospodarki Morskiej i Rybołówstwa** – na okres 2014-2020.

Podkreśliła, że wprowadzenie maksymalnego zrównoważonego odłowu (MSY) i zakazu odrzutów do 2015 r. jest absolutną koniecznością.

Odnosząc się do kwestii MSY komisarz Damanaki powiedziała, że konieczne jest wypełnienie zobowiązań podjętych w Johannesburgu w 2002 r. Zarówno państwa członkowskie, jak i rybacy, podjęli już kroki w tym kierunku. Wymieniła działania ws. połowu dorsza z Morza Bałtyckiego, soli w Kanale La Manche, sardeli w Zatoce Biskajskiej, dorsza z Morza Celtackiego, morszczuka w Morzu Północnym, itp. Powiedziała, że rybołówstwo przechodziło trudne czasy, ponieważ kwoty połowowe zostały obniżone, czego konsekwencją była rezygnacja z działalności przez niektórych rybaków. Podkreśliła, że te trudne lata minęły. Wzrósł dochód rybaków, zwiększają się kwoty połowowe. Od lipca 2011 rybacy z Hiszpanii i Francji mogą znów łowić sardelę. Od 2010 r. rybacy mogą łowić większe ilości dorsza z Morza Bałtyckiego i kolejny wzrost kwot jest oczekiwany w 2012 r. Zwiększyły się również kwoty połowowe na Morzu Irlandzkim. Jeśli uda się osiągnąć maksymalny zrównoważony odłów, wówczas będzie to sposobem na zwiększenie dochodów

rybaków, utrzymanie miejsc pracy w sektorze rybołówstwa oraz utrzymanie miejsc pracy w portach i zakładach przetwórstwa.

Komisarz wspomniała również o analizie Banku Światowego i Komisji Europejskiej. Zgodnie z raportem Banku Światowego, co roku tracimy ok. 50 miliardów dolarów. Analiza Komisji Europejskiej stwierdza, że odbudowanie zasobów rybnych wygeneruje dodatkowe 2,7 mld EUR dla rybaków. Osiągnięcie stanu zrównoważonych zasobów rybnych doprowadzi do wzrostu połowów o 17%, trzy razy wyższych marż zysku dla rybaków i sześciokrotnie wyższego zwrotu z inwestycji. W ten sposób reforma WPRyb doprowadzi również do zrównoważonego rozwoju społecznego.

Odnosząc się do zakazu odrzutów komisarz podkreśliła, że dzięki temu skończy się marnotrawstwo. Odrzuty są bowiem z punktu widzenia moralnego i środowiskowego niedopuszczalne. Jeśli UE nie podejmie decyzji, konsumenci zrobią to za Unię. Wycofywanie się z odrzutów będzie procesem stopniowym, uzupełnionym przez wsparcie UE dla przemysłu rybnego. Przemysł i państwa członkowskie określą środki, mające na celu unikanie niepożądanych połowów. Wszystko, co zostanie wyłowione, musi się dostać na ląd. Ze zbyt małych ryb będzie produkowana mączka rybna a większe ryby będą przeznaczone na konsumpcję. Pozwoli to na zachowanie zysków rybaków ze sprzedaży. Z upływem czasu pozwoli to również na odbudowę zasobów rybnych, wzrostu cen na rynku oraz wyższych zysków dla przemysłu.

W okresie przejściowym finansowanie zostanie zapewnione przez nowy Europejski Fundusz na rzecz Gospodarki Morskiej i Rybołówstwa i Wspólną Organizację Rynków. Instrumenty te będą finansowały innowacje, zrównoważenie i inteligentny rozwój. Rybakom udzielana będzie również pomoc przeznaczona na magazynowanie (zakaz odrzutów), wsparcie dla partnerów/małżonków rybaków pracujących na własny rachunek na otwarcie własnych biznesów, wsparcie dla rybaków gromadzących dane, na szkolenia i podnoszenie kwalifikacji, finansowanie inicjatyw handlowych i akwakultury, wsparcie dla dialogu społecznego, wymianę najlepszych praktyk, rybołówstwo przybrzeżne, wsparcie finansowe dla dywersyfikacji, inicjatyw marketingowych, itp.

Odnosząc się do **przekazywalnych koncesji połowowych**, komisarz powiedziała, że trzy państwa członkowskie (m.in. Dania i Holandia), które wprowadziły koncesje, ograniczyły w ciągu 4 lat swoją flotę o 30% bez korzystania z pieniędzy podatnika. W ten sposób wyeliminowały problem nadmiernego potencjału. Przez 15 lat WPRyb nie udało się tego osiągnąć. Dodatkowo, podatnicy przeznaczyci w okresie 2000 r. - 2006

r. ok. miliarda EUR na złomowanie, co doprowadziło do wzrostu zdolności połowowej o 3% rocznie. Podsumowując, polityka UE nie odniosła sukcesu i dlatego nie będzie już dłużej finansowała złomowania. Trybunał obrachunkowy skrytykował sposób wydawania pieniędzy podatników na złomowanie i dlatego Komisja zrezygnuje z przekazywania funduszy na ten cel.

Podsumowując, komisarz powiedziała, że najważniejsze dla reformy są **akwakultura, regionalizacja i polityka zagraniczna**. W jej opinii każdy element nowej polityki został zaprojektowany w celu lepszego zarządzania zasobami rybnymi. Podkreśliła, że nie chce koncentracji na koncesjach oraz że nie można kontynuować złomowania. Zaznaczyła, że Europa zasługuje na stworzenie większej ilości stabilnych miejsc pracy i zrównoważony rozwój rybołówstwa.

Po przedstawieniu istotnych punktów projektu reformy, komisarz wysłuchała parlamentarzystów krajowych, którzy poruszyli w dyskusji następujące kwestie:

- **ochrona środowiska,**
- **zrównoważony rozwój gospodarczy i społeczny,**
- **cel osiągnięcia do roku 2015 maksymalnego zrównoważonego odłowu (MSY),**
- **regionalizacja,**
- **zakaz odrzutów,**
- **oraz zbywalne udziały połowowe (tzw. koncesje).**

Anne McIntosh z brytyjskiej Izby Gmin powiedziała, że kwestia odrzutów często jest dyskutowana w programach telewizyjnych i konieczne jest zmniejszenie ich poziomu. Wykorzystanie selektywnych narzędzi połowowych spowodowało zmniejszenie odrzutów o 20%. W kontekście regionalizacji spytała, czy pani komisarz podjęła wszystkie środki prawne celem dokonania regionalizacji i jak należy rozumieć to pojęcie. Spytała również, jak długo zajmie zatwierdzenie planów dotyczących kwot połowowych. Chciała również wiedzieć, jak wygląda zbieranie danych w celu określenia wysokości tych kwot, ponieważ mało jest w tych ustaleniach uzasadnienia naukowego - 61% gatunków zostało pominiętych w analizach. Zwróciła się z prośbą o korzystanie z doradztwa naukowego. W jej opinii nakłady połowowe powinny być ustalone na podstawie badań naukowych. Chciała się również dowiedzieć, w jaki sposób nowy fundusz rybacki złagodzi skutki reformy dla wspólnot przybrzeżnych.

Bengt Anders Johansson (Szwecja) powiedział, że istnieją uzasadnione obawy, co do przyszłości stanu zasobów rybnych. Odnosząc się do projektu reformy WPRyb

określił go, jako idący w odpowiednim kierunku. Za ważne uznał selektywny połów ryb, ochronę stawów szczególnie przelawianych, regionalizację oraz próbę redukcji wielkości flot. Odnosząc się do ostatniej kwestii, spytał, czy na ten cel nie można wyasygnować większych kwot pieniędzy. Odnosząc się do porozumień partnerskich z innymi krajami, podkreślił potrzebę stawiania warunków dotyczących respektowania praw człowieka i przestrzegania europejskich standardów. Jego zdaniem największy niepokój budzą surowe zasady dotyczące sankcji.

Miguel Arias Cañete (Hiszpania) mówił o ważnych aspektach społecznych i gospodarczych, zawartych w koncepcji WPRyb. Spytał o rozwiązania dla regionów, w których nie ma innej alternatywy niż rybołówstwo. Wspominał również o regionalizacji i konieczności zachowania zasady proporcjonalności w polityce rybackiej. Podkreślił również, że najpierw powinna zostać przedstawiona perspektywa finansowa a dopiero później reforma WPRyb a nie odwrotnie, ponieważ musimy wiedzieć, z jakiej kwoty będzie można skorzystać.

Edmundas Pupinis (Litwa) powiedział, że rybactwo powinno być zrównoważone. Z jednej strony chcemy, by kolejne pokolenia mogły korzystać z dobrodziejstw mórz, ale z drugiej strony trzeba pomyśleć o ludziach, o rybakach znad Morza Bałtyckiego. Poseł uznał akwakulturę za istotną i spytał, jakie ułatwienia finansowe KE zaproponowała dla ochrony akwakultury. Poparł ograniczanie odrzutów. Podkreślił, że reforma WPRyb zahacza o politykę zagraniczną i porozumienia partnerskie z państwami trzecimi powinny podlegać lepszej kontroli. Na koniec stwierdził, że zrównoważona polityka rybacka powinna zawierać wsparcie dla inicjatyw proekologicznych.

Odnosząc się do kwestii przekazywalnych kwot połowowych, **Giacomo Santini** (Włochy, Senat) podkreślił, że trzeba zdać sobie sprawę z różnic i specyfiki sytuacji poszczególnych państw członkowskich. Zazaczył, że nie jest to możliwe we wszystkich łowiskach. Morze Północne różni się od Morza Śródziemnego, czy Bałtyckiego. Rezygnację z pomocy dla złomowania od 2014 r. uznał za złe rozwiązanie. Za ważną uznał kwestię ograniczenia odrzutów. Podkreślił, że konsument powinien być w stanie sprawdzić, czy dana ryba była odłowiona z obecnością, czy bez odrzutów. Zaproponował, by nie pozbywać się odrzutów a przekazywać je organizacjom charytatywnym. Wspominając o reformie WPR przyznał, że z czasem wymogi środowiskowe stały się ciężarem dla rolników a nie udogodnieniem. Z tego względu przepis o odrzutach może zaszkodzić rybakom, bo może skutkować nowymi zasadami wprowadzania ryb do obrotu - etykietowaniem,

itp. W kwestii regionalizacji, powiedział, że ryby nie uznają granic na morzu i ta koncepcja nie ma racji bytu.

Holger Ortel (Niemcy, Bundestag) powiedział, że popiera pomysł maksymalnego zrównoważonego odłowu. W kwestii odrzutów podkreślił, że te kraje, które uprawiają rybołówstwo, różnie oceniają sytuację dotyczącą poszczególnych łowisk. Niszczonych jest ok. 50-60 proc. małych krabów i innych ryb. W przypadku odrzutów powinna być możliwość wprowadzenia indywidualnych regulacji. Za istotny uznał art. 31 projektu, który odnosi się do handlu kwotami połowowymi. Dotychczas były to transakcje o charakterze "gatunek za gatunek" a nie "gatunek za euro". W jego opinii konsekwencją wprowadzenia tego pomysłu w życie będzie to, że kwoty otrzymają ci, którzy mają pieniądze a tradycyjne rybołówstwo zostanie zlikwidowane. Podkreślił również, że „na północy pracujemy na podstawie kwot i ich przestrzegamy, podczas gdy na południu trzeba wprowadzić dni połowowe”.

Odnosząc się do pochwał pani komisarz na temat Danii i Holandii, która zezłomowała swoją flotę powiedział, że naprawdę redukcja floty wyglądała w następujący sposób. **Duńczycy zakupili niemieckie statki i prowadzą dalej połowy, tyle że pod niemiecką banderą**, ale ryby są w dalszym ciągu sprzedawane w Danii. Identyczna sytuacja miała miejsce w wychwalanej przez panią komisarz **Holandii - również zlikwidowali flotę, kupili niemieckie statki i prowadzą połowy gatunków nieobjętych kwotami**.

Posel zwrócił się do komisarz Damanaki z prośbą o rozmowę z komisarzem ds. środowiska, ponieważ propozycje pani komisarz, dotyczące rozwoju zrównoważonej akwakultury stoją w sprzeczności z propozycjami komisarza ds. środowiska.

W kontekście propozycji dotyczących akwenów takich, jak jeziora i rzeki, poawł Ortel powiedział, że te kwestie należą do kompetencji krajowych a nie unijnych i „Unii ręce precz od tego”.

Daniel Fasquelle (Francja) zgodził się z przedmówcami, że wiele gatunków ryb nie zostało objętych badaniami naukowymi i że Komisja w swoich analizach operuje wybiórczymi danymi. W jego opinii Konieczne jest oparcie WPRyb na jasnych i solidnych danych naukowych, na doradztwie oraz współpracy z rybakami. Posel podkreślił, że zachowanie lub zwiększenie zasobów ryb powinno być celem UE.

Odnosząc się do regionalizacji, poseł wspomniał o istnieniu regionalnych komitetów doradczych (RAC)¹. Powiedział, że regionalizacja jest możliwa, jeśli zostaną w nią zaangażowani rybacy. Poseł podkreślił również, że rybołówstwo w Wielkiej Brytanii i Francji różni się od tego w państwach regionu Morza Bałtyckiego. Konieczne jest dostosowanie WPRyb do lokalnych warunków. Konieczne jest również wprowadzenie długofalowych TAC, bowiem rybacy muszą z wyprzedzeniem wiedzieć o swoich uprawnieniach do połowów w kolejnych latach.

Wyraził swój sprzeciw wobec przekazywalnych koncesji połowowych. Zgodził się z przedmówcami, że dojdzie do koncentracji działalności rybołówczej w rękach „wielkich kapitalistów”, mających wielkie łodzie, nowoczesny sprzęt, który wymaga obsługi przez niewielu pracowników. W jego opinii koncesje połowowe są niebezpieczne i prowadzą do destabilizacji w rybnictwie. Wstawił się również za rybołówstwem przybrzeżnym. Ponadto zaznaczył, że należy patrzeć na nakłady połowowe w sposób globalny.

Odnosząc się do zmniejszenia ilości odrzutów poseł Fasquelle zauważył, że pewne ryby można wyrzucić do morza, innych nie. Odrzuty są, ponieważ polityka kwotowa jest absurdalna. Nie da się wyodrębnić jednego gatunku i zmusza się rybaków do wyładowania ryb.

Poparł również konieczność odnowy floty rybackiej w Europie, ponieważ kutry na morzu są coraz bardziej niebezpieczne, zużywają dużo paliwa. Konieczne jest wprowadzanie statków bardziej energooszczędnych. Wspomniał również o konieczności lepiej nakierowanej pomocy dla rybaków.

Yiannakis Gavriel (Cypr) podkreślił, że PE i parlamenty narodowe muszą być włączone w reformę WPRyb. Nowa WPRyb musi poradzić sobie z błędami przeszłości, będącymi konsekwencjami źle dobranych kwot. Poparł zakaz odrzutów, tworzenie partnerstw, wyważenie elementów socjalnych i gospodarczych oraz

¹ Regionalne komitety doradcze (RAC) powstały w ramach reformy wspólnej polityki rybołówstwa z 2002 r. Utworzono je, by zapewnić zainteresowanym stronom – rybakom, właścicielom kutrów, przetwórcom, handlowcom, hodowcom ryb, grupom kobiet zajmujących się rybołówstwem, organizacjom ds. środowiska i konsumentów oraz innym interesariuszom; – instrument, za pomocą którego mogą przekazywać zalecenia dotyczące rozwoju WPRyb. Rola komitetów polega na przekazywaniu opinii do Komisji i państw członkowskich na temat różnych aspektów zarządzania rybołówstwem. Nie wchodzi one w skład formalnego procesu decyzyjnego, lecz jakoś ich porad, opartych na doświadczeniu praktycznym związanym z lokalnymi wodami i poszczególnymi sektorami rybołówstwa, sprawia, że komitety mają realny wpływ. Organizacje te stanowią także przydatne platformy spotkań dla osób wywodzących się z różnych środowisk, dzięki czemu zwiększa się wzajemne zrozumienie między społecznością naukową a przemysłem rybołówstwa. Komisja nie jest prawnie zobowiązana do zasięgania ich opinii, lecz w praktyce korzysta z ich porad. Od ich utworzenia w 2004 r. RAC wydały około 200 zaleceń

wzmocnienie akwakultury. Za kwestie istotną uznał ochronę drobnego, przybrzeżnego rybołówstwa, które jest sektorem ekologicznym, ma znaczenie dla rozwoju regionów nadmorskich i dlatego konieczne jest przewidzenie środków na wsparcie tego sektora.

Senator **Jerzy Chróścikowski** z Senatu RP (Polska) powiedział, że w Polsce dyskusja na temat WPRyb trwa dość długo i polska prezydencja jest bardzo aktywna w tym zakresie. Sprawa odrzutów była przez Polskę wielokrotnie podnoszona. Nie można jej zdefiniować jednym aktem prawnym. Polska jest za tym, by odrzutów było jak najmniej. Regionalizacja budzi wątpliwości i z tego względu konieczna jest pogłębiona dyskusja na ten temat. W kontekście rybołówstwa przybrzeżnego, senator przyznał, że konieczne jest zajęcie się tym problemem, poprzez zapewnienie zróżnicowania działalności w tych regionach. W przeciwnym razie będziemy musieli zmierzyć się z dużym problemem społecznym, związanym m.in. z bezrobociem. Kończąc swoją wypowiedź senator podkreślił, że środki na WPRyb zostały okrojone w nowym budżecie a nie da się realizować reformy WPRyb bez zapewnienia jej odpowiedniego finansowania.

Ana Catarina Mendes (Portugalia) podkreśliła, że propozycja KE była odebrana pozytywnie w Portugalii, ponieważ zmierza w kierunku demokratyzacji. Powiedziała, że konieczne jest większe zaangażowanie ws. rybołówstwa i zrównoważonego rozwoju. Podkreśliła, że zrównoważenie środowiskowe wydaje się być w propozycji ważniejszym priorytetem niż kwestie społeczno-ekonomiczne, a tak być nie powinno, gdyż te trzy elementy są ze sobą powiązane i należy je rozważać równocześnie.

Zgodziła się, że należy ograniczyć odrzuty. Dotyczą one wszystkich regionów i są ogromnym marnotrawieniem zasobów. W momencie, gdy poradzimy sobie z odrzutami, mamy szansę na maksymalny zrównoważony rozwój. Zgodziła się również, że konieczne jest zmniejszenie kwot połowowych, by umożliwić odnowę zasobów rybnych. W kontekście przenaszalnych koncesji i braku ochrony rybołówstwa przybrzeżnego – podkreśliła, że te działania trudno zrozumieć, ponieważ ich celem może być jedynie konsolidacja wielkich firm połowowych.

Pani poseł powiedziała, że dokument KE został stworzony w kontekście kryzysu i z tego względu nie uwzględniono w nim pomocy dla rybaków, ale w jej opinii trzeba wybiegać w przyszłość i dlatego konieczne jest stworzenie nowego funduszu rybackiego, gdyż rybacy potrzebują wsparcia.

Andrew Thomas Doyle (Irlandia) powiedział, że sektor rybołówstwa w Irlandii jest specyficzny: 80% floty w Irlandii to łodzie poniżej 15 metrów, połowy są niewielkie a poziom zatrudnienia w sektorze rybołówstwa wysoki. W Irlandii trudno sobie wyobrazić, że przejście do większych jednostek ochroni rybaków. W Irlandii połowy w regionach stanowią 14% wszystkich połowów. Podkreślił, że w Irlandii w dużej mierze rybołówstwo jest rybołówstwem przybrzeżnym. Mamy do czynienia z niewielkimi społecznościami, którym łodziowe rybołówstwo przybrzeżne zapewnia miejsca pracy, pozwala się utrzymać na terenach, gdzie nie ma innych możliwości zatrudnienia.

Przyznał, że obecny protokół dotyczący odrzutów jest nie do obrony. Podkreślił, że wszystkie działania i wprowadzanie zasad zrównoważonego połowu muszą być oparte na danych naukowych. Za istotne uznał ochronę akwakultury, tworzenie nowych miejsc pracy oraz szkolenia dla rybaków. Przyznał jednak, że obszary najbardziej sprzyjające rybołówstwu są chronione są w ramach programu Natura 2000.

Stefaan Sintobin (parlamentu flamandzki, Belgia) powiedział, że zrównoważony charakter rybołówstwa ma ważne znaczenie dla wprowadzania planów wieloletnich. Zwrócił uwagę na trzy ważne elementy propozycji KE: nadmierny potencjał rybołówstwa, odrzuty oraz regionalne komitety doradcze - RAC. Odnosząc się do nadmiernego potencjału, poseł przyznał, że Belgia podejmuje ogromne wysiłki w celu redukcji floty. Flota belgijska nie boryka się z problemem nadmiernego potencjału. Odnosząc się do przekazywania nadmiernych kwot połowowych, podkreślił istnienie ryzyka koncentracji koncesji. Przyznał, że respektowanie zasady pomocniczości jest konieczne na poziomie lokalnym. Konieczne jest również ograniczenie kosztów. Belgia zwraca szczególną uwagę na wymiar zewnętrzny polityki UE. W ramach UE i poza nią powinny obowiązywać takie same standardy. W jego opinii większą uwagę należy zwracać na kwestie akwakultury i szkolenie rybaków.

Carmen Fraga Estévez z Parlamentu Europejskiego podkreśliła, że temat zrównoważenia jest ważny dla PE. W nowej propozycji reformy ważne są trzy aspekty – społeczny, gospodarczy i ekologiczny. Przyznała, że cel reformy jest słuszny, ale KE jest zbyt restrykcyjna. Wykracza poza to, co zostało uzgodnione w Luksemburgu. Nie zawsze da się zakazać wszelkich odrzutów – potwierdziła to dyrektor FAO. Odrzuty oblicza się względem kwoty. Jeśli dużo gatunków się odławia – trudne jest określenie wielkości odrzutów. Kiedy takie kwoty obliczane są względem stad a nie dla łowisk, gdzie mamy do czynienia z wieloma gatunkami, określanie wielkości kwot jest utrudnione.

Odnosząc się do przekazywalnych koncesji połowowych, podkreśliła, że 3 państwa członkowskie dotychczas je wykorzystwały – Hiszpania, Holandia i Dania. W ocenie skutków to te trzy państwa chciały uwspólnotowienia indywidualnych uprawnień połowowych. Nowa Zelandia, Australia i USA wdrożyły indywidualne przekazywalne kwoty połowowe, stosownie do wytycznych FAO, co w konsekwencji zmniejszyło przełowienie.

Posel podkreśliła, że aby dać impuls nowemu modelowi zarządzania, konieczne jest zachęcanie państw członkowskich do zmniejszenia nakładu połowowego. W krótkim okresie powinna być zapewniona pomoc w złomowaniu, na okres przejściowy.

W jej opinii kluczowym elementem reformy jest regionalizacja. Wniosek Komisji w tej sprawie jest jednak daleki od propozycji regionalizacji. WPRyb nie powinna być nacjonalizowana. Nacjonalizacja planów Komisji nie jest najlepsza dla planów wieloletnich.

Przedstawiciel Izby Lordów **Lord Ewen Cameron** powiedział, że jego izba przygotowała raport nt. WPRyb i z zadowoleniem przyznał, że większość sugestii z tego raportu zostało uwzględnionych w propozycji KE. Zwrócił uwagę na zbyt duży koszt subsydiowania statków. Podkreślił ponadto, że nowy fundusz rybacki ma ważną rolę do odegrania.

Paolo Russo (Włochy) podkreślił, że KE przedstawiła dobre rozwiązania instytucjonalne. Należy pamiętać o różnicowaniu działań w zależności od kraju. Przyznał, że maksymalny zrównoważony rozwój jest istotny. Zgodził się z poprzednikami, że rybacy spoza UE konkurują z rybakami z UE w oparciu o inne zasady i jest to niesprawiedliwe a także, że koncesje nie przydadzą się rybakom. Zostaną one przejęte przez wielkie firmy, które będą naginać zasady na swoją korzyść a rybacy będą się musieli do tego dostosować. Dodał również, że zakaz odrzutów działa na korzyść dużych korporacji rybackich, które będą je przerabiać na mączkę rybną, co z kolei zniszczy rybołówstwo przybrzeżne.

Georgios Tasou (Cypr) poparł propozycję Komisji Europejskiej. Przyznał, że potrzebna jest pomoc wspólnotom lokalnym oraz promowanie akwakultury, bo w ten sposób stworzymy możliwości do produkcji tańszych ryb.

Roger Negri (Luksemburg) podkreślił, że konieczne jest przeprowadzenie kampanii informacyjnej dla obywateli nt. zrównoważonej WPRyb.

Lorenzo Piccioni (Senat, Włochy) poparł działania na rzecz zrównoważonego rozwoju środowiska, jednak przyznał, że działania podejmowane przez Komisję są oceniane krytycznie przez rybaków i firmy z sektora rybołówstwa. Konieczne jest wobec tego wyważenie przeciwstawnych postulatów. W południowych regionach, gdzie mamy do czynienia z wyższym poziomem bezrobocia, konieczne jest wsparcie publiczne dla sektora rybołówstwa. Odcinanie pomocy strukturalnej, w szczególności przeznaczonej na złomowanie powinno przebiegać stopniowo. W opinii senatora nie można nagle wyeliminować złomowania - za 5 lat ciągle powinny być dostępne środki na zaprzestanie działalności rybackiej. Włochy nie przyjmą środków wspólnotowych, które podważą bezpieczeństwo na morzu. Tymczasowe zaprzestanie połowów powinno odbywać się w ramach narodowych planów. Wspomniał również, że wysokie ceny paliwa uzasadniają pomoc przeznaczoną na inwestycje w energooszczędne silniki.

Senator przyznał, że występują trudności we wprowadzeniu na M. Śródziemnym maksymalnego zrównoważonego odłowu. W jego opinii do roku 2015 konieczna jest elastyczność po stronie KE oraz wsparcie jej działań doradztwem naukowym. Zgodził się z zakazem odrzutów, ale bez podejmowania drastycznych środków.

Nie zgodził się z koncepcją przekazywalnych koncesji połowowych, bowiem w jego opinii najsilniejsze zorganizowane firmy rybackie przejmą większość połowów. Może to doprowadzić do działań spekulacyjnych. W większy stopniu trzeba uwzględnić wdrożenie środków przez państwa członkowskie oraz zaangażować zainteresowane strony w kwestie decyzyjne. Konieczne jest ponadto stworzenie mechanizmów, umożliwiających lepszy kontakt sektora rybołówstwa z rynkiem i promocja tradycyjnych metod połowowych. Odogórne podejmowanie decyzji jest nieodpowiednie.

Komisarz **Damanaki** wyraziła wolę modernizacji sposobu podejmowania decyzji, wspólnie z Parlamentem Europejskim i Radą, które pozostaną odpowiedzialne za podejmowanie wiodących decyzji i z sektorem rybołówstwa współpracującym z krajowymi administracjami, w celu ustanowienia bardziej szczegółowych zasad, z zaangażowaniem regionalnych komitetów doradczych. Komisarz podkreśliła, że WPRyb, zgodnie z Traktatem, to polityka pozostająca w wyłącznej kompetencji Wspólnoty, dostosowana do potrzeb państw członkowskich. Z tego względu renacjonalizacja polityki rybackiej jest niemożliwa.

Odnosząc się do kwestii maksymalnego zrównoważonego odłowu (MSY), komisarz podała przykłady pokazujące, że osiągnięcie MSY jest możliwe: „To jest sposób na zwiększenie dochodów rybaków w sposób zrównoważony” - powiedziała komisarz Damanaki. „To jest sposób na utrzymanie miejsc pracy w sektorze rybołówstwa i jest to sposób na utrzymanie miejsc pracy w portach i sektorze przetwórstwa rybnego”, podkreśliła komisarz. Odnosząc się do kwestii odrzutów, komisarz wyjaśniała: „Proponuję stopniowe wyeliminowanie odrzutów ze wszystkich łowisk, krok po kroku. Procesowi temu będą towarzyszyły lepiej dobrane narzędzia połowowe i odpowiednie wsparcie dla przemysłu, aby mógł wdrożyć zaproponowane środki”.

Wielu parlamentarzystów zwracało uwagę na potrzebę równowagi pomiędzy środowiskiem naturalnym a społecznym i gospodarczym zrównoważonym rozwojem. Komisarz Damanaki zaprezentowała konkretne przykłady, jak zamierza sfinansować przejście w kierunku realizacji celów reformy i potwierdziła swój zamiar rezygnacji z dopłat za złomowanie.

Komisarz podkreśliła, że będzie utrzymywała regularne kontakty z parlamentami narodowymi, których znaczenie w procesie decyzyjnym UE wzrosło po wejściu w życie Traktatu z Lizbony.

Opracowała:
Dr Magdalena Skulimowska

Załączniki:

1. Reforma wspólnej polityki rybołówstwa (WPRyb): Lepsze perspektywy tak dla rybaków, jak i dla ryb:

http://ec.europa.eu/fisheries/documentation/publications/leaflet_reform_pl.pdf

2. Broszura informacyjna Komisji Europejskiej:

http://ec.europa.eu/fisheries/documentation/publications/how_do_you_choose_pl.pdf

3. Raport Banku Światowego „*The Sunken Billions. The Economic Justification for Fisheries Reform*”

<http://siteresources.worldbank.org/EXTARD/Resources/336681-1224775570533/SunkenBillionsFinal.pdf>